

KS. STANISŁAW CZERWIK

MISTERIUM KOŚCIOŁA W MODLITWACH EUCHARYSTYCZNYCH MSZAŁU PAWŁA VI (1970)

1. GENEZA I SENS MODLITWY EUCHARYSTYCZNEJ

W opisie struktury Mszy świętej podanym w „Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego” (OWMR) czytamy: „Chrystus ustanowił w czasie Ostatniej Wieczerzy Ofiarę i Ucztę paschalną, przez którą staje się ciągle obecna w Kościele Ofiara Krzyża, gdy kapłan, przedstawiający Chrystusa Pana, spełnia to, co sam Pan uczynił i polecił spełniać uczniom na swoją pamiątkę” (n. 48)¹.

Trzy części liturgii eucharystycznej odpowiadają słowom i czynnościom Jezusa z Wieczernika. Podczas uczty paschalnej, jaką według wszelkiego prawdopodobieństwa była Ostatnia Wieczerza, spełniał Jezus czynności, które wykonywał zwykle ojciec rodziny lub najstarszy z uczestników posiłku. Obramowaniem obrzędowym tej uczty były dwie modlitwy: krótkie błogosławieństwo (po hebrajsku *beraka*, po grecku *eulogia*) odmawiane na początku nad chlebem, który następnie był łamany i spożywany przez wszystkich, oraz długa (złożona z trzech części), uroczysta modlitwa wielbiąco-dziękczynno-błagalna, wypowiedziana pod koniec posiłku, nad trzecim kielichem wina, zwanym „kielichem błogosławieństwa” (por. 1 Kor 10, 16: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa?”). Modlitwa ta nosiła nazwę *birkat-ha mazon* (dziękczynienie za pokarm). Te dwie modlitwy Jezusa mają na uwadze ewangelisti Marek i Mateusz, kiedy określają je dwoma różnymi terminami. Nad chlebem Jezus „odmówił błogosławieństwo” (*eulogesas* – od gr. *eulogein*) (Mk 14, 22; Mt 26, 26), nad kielichem wina „odmówił dziękczynienie” (*eucharistesas* – od gr. *eucharistein*) (Mk 14, 23; Mt 26, 27). Św. Paweł oraz zależny od niego św. Łukasz mówią,

¹ Por. KL 47; Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Eucharisticum mysterium*, 25.05.1967, n. 3a.

że Jezus nad chlebem odmówił dziękczynienie (por. 1 Kor 11, 4; Łk 22, 19), natomiast modlitwę nad kielichem – już bez specjalnego określenia – umieszczają pod koniec wieczerzy (por. 1 Kor 11, 25: „skończywszy wieczerzę”; Łk 22, 20: „po wieczerzy” – *meta to deipnesai*). Nie wiemy, czy Jezus posłużył się podczas Ostatniej Wieczerzy formułami modlitw żydowskich, dodając do nich własne „słowa wyjaśniające” (autorzy niemieccy używają terminu *Deuteworte*), czy też całkowicie improwizował te modlitwy. Stwierdzenie uczniów z Emaus, iż poznali Jezusa „przy łamaniu chleba” (Łk 24, 35) pozwala przypuszczać, że Jezus miał jakiś sobie właściwy sposób wypowiedzenia modlitwy podczas posiłku, po którym uczniowie mogli Go rozpoznać.

W połowie II wieku św. Justyn (umęczony ok. roku 165) pisze w swojej I Apologii, że przełożony braci (biskup), przewodnicząc Eucharystii, wznosi ku Bogu błagania i dziękczynienia „w miarę swoich sił” (*hose dynamis auto – pro viribus*) (rozd. 67), a więc improwizuje modlitwę eucharystyczną, z pewnością zgodnie z ogólnie obowiązującymi już wówczas zasadami. Prawo improwizowania tej modlitwy przyznaje biskupowi również św. Hipolit rzymski w swej *Tradycji Apostolskiej* (ok. r. 215), domagając się jedynie, aby modlił się zgodnie z prawowierną nauką².

W wiekach od IV do VI kształtuje się w Rzymie modlitwa eucharystyczna zwana kanonem. Jej podstawowe elementy są znane już w czasach św. Ambrożego³. Do naszych dni – dokładnie do 23 maja 1968 roku – kanon rzymski (łączony z nielicznymi, zachowanymi w Mszałe św. Piusa V (1570) prefacjami) był jedyną modlitwą eucharystyczną chrześcijańskiego Zachodu.

Wielką innowacją, nie przewidzianą w postanowieniach konstytucji o liturgii, było ogłoszenie przez Kongregację Obrzędów, dekretem *Prece eucharistica* (23.05.1968), trzech nowych modlitw eucharystycznych (anafor) oraz ośmiu nowych prefacji. Rada powołana do wprowadzenia w życie postanowień Konstytucji o liturgii, w kilka dni później (2.06.1968) opublikowała w języku francuskim list do przewodniczących konferencji biskupich

² Por. B. B o t t e, *La Tradition Apostolique de saint Hippolyte, Essai de reconstitution*, Münster 1963, n. 9 (s. 28): „Episcopus autem gratias agat secundum quod praediximus. Nullo modo necessarium est ut proferat eadem verba quae praediximus, quasi studens ex memoria, gratias agens deo; sed secundum suam potestatem unusquisque oret. Si quidem aliquis habet potestatem orandi cum sufficientia et oratione solemni, bonum est. Si autem aliquis, dum orat profert orationem in mensura, ne impediatis eum. Tantum oret quod sanum est in orthodoxia”

³ Por. zbiór katechez św. Ambrożego *De Sacramentis*, w którym cytuje on kanon rzymski w sformułowaniu bardzo bliskim współczesnemu (IV, 5,21-22; 6,26-27: od „Quam oblationem” do „Supplices te rogamus”).

oraz „Wskazania mające ułatwić katechezę o anaforach mszalnych”⁴ Na początku tego listu czytamy, że nowe modlitwy eucharystyczne są „prawdziwą pieśnią nową, jaką Duch Święty wkłada w usta modlącego się Kościoła”⁵. „Wskazania” stwierdzają, że „kanon rzymski posiada bardzo wielką wartość jako teologiczny, liturgiczny i duchowy dokument Kościoła łacińskiego” „Z punktu widzenia treści teologicznych charakterystyczne jest dla kanonu ciągle akcentowanie czynności złożenia darów oraz prośby o ich przyjęcie przez Boga dla naszego dobra. Kanon rzymski ma sobie właściwy styl, nacechowany zamiłowaniem Rzymian do pewnej wzniosłości, przeładowania a jednocześnie do zwięzłości”⁶.

Jakie motywy skłoniły Stolicę Apostolską do wzbogacenia liturgii rzymskiej nowymi anaforami? Odpowiedź na to pytanie dają również „Wskazania” Chodziło o to, aby można było lepiej wyśpiewać Boże dobrodziejstwa oraz przywołać na pamięć historię zbawienia w głównej części eucharystycznej celebracji.

Jedna modlitwa nie może objąć i wyrazić całego pożądanego bogactwa pastoralnego, duchowego i teologicznego. Wprowadzenie wielu formuł ma zaradzić ograniczeniom każdej z nich, rozważanej oddzielnie⁷ Rezultatem tej innowacji będzie wzbogacenie teologii misterium Eucharystii, teologii historii zbawienia, spojrzenie na Kościół jako na lud Boży, ukazanie działania Ducha Świętego w Kościele, a zwłaszcza w Eucharystii. W nowych modlitwach eucharystycznych rozbrzmiewa dyskretnie echo głoszonej przez Sobór Watykański II nauki Pisma św. o powszechności misji Kościoła, o ekumenizmie, „teologii rzeczywistości ziemskich”⁸

Decyzja Stolicy Apostolskiej z roku 1968 była jedynie zapowiedzią dalszego wzbogacenia treści liturgii eucharystycznej. We wzorcowym wydaniu Mszału, opublikowanym w roku 1970 na mocy konstytucji apostolskiej Pawła VI *Missale Romanum* (3.04.1969), znajdujemy 86 prefacji. W dniu 1 listopada 1974 Kongregacja Kultu Bożego opublikowała dwie modlitwy eucharystyczne o tajemnicy pojednania oraz trzy modlitwy eucharystyczne przeznaczone dla Mszy św. sprawowanych z udziałem dzieci. W związku z synodem diecezji szwajcarskich, jaki odbywał się w latach 1972–1975, Kongregacja Kultu Bożego dnia 8.08.1974 udzieliła zezwolenia na stosowa-

⁴ Tekst obu dokumentów znajduje się w publikacji: R. K a c z y n s k i, *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae. I* (1963 – 1973), Torino 1976, nn. 1044-1062.

⁵ Tamże, n. 1044: „vrai chant nouveau que l’Esprit Saint met sur les levres de l’Eglise en priere”

⁶ Tamże, n. 1054.

⁷ Por. tamże, n. 1053.

⁸ Por. tamże, n. 1056.

nie w Szwajcarii specjalnej modlitwy eucharystycznej, która potem została wprowadzona do różnych mszałów lokalnych pod nazwą „Piąta modlitwa eucharystyczna”⁹ „Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich” wydany w Poznaniu w roku 1986, zawiera 10 anafor (modlitw eucharystycznych) i 90 prefacji.

2. EKLEZJALNY CHARAKTER MODLITWY EUCHARYSTYCZNEJ WEDŁUG OWMR

Modlitwa eucharystyczna zajmuje „pierwsze miejsce wśród części liturgii należących do kapłana”; jest najważniejszą z „modlitw przewodniczącego” (*orationes praesidentiales*) oraz „punktem szczytowym całej akcji liturgicznej” (OWMR 10). Jest „modlitwą dziękczynienia i uświęcenia” (OWMR 54).

Będąc modlitwą przewodniczącego, nie jest jednak jego monologiem, ale modlitwą zanoszoną przez kapłana w imieniu całej społeczności, którą tenże kapłan łączy ze sobą po to, aby „całe zgromadzenie zjednoczyło się z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych i w akcie złożenia Ofiary” (OWMR 54).

Modlitwa ta domaga się ze strony kapłana przewodniczącego, aby ją wypowiadał głośno i wyraźnie (OWMR 12), aby łączył lud ze sobą w składaniu Ofiary Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym, aby „swoim zachowaniem i sposobem wypowiedania słów Bożych” ukazywał wiernym „żywą obecność Chrystusa” (OWMR 60). Ze strony zaś innych członków zgromadzenia konieczne jest, aby słuchali tej modlitwy z uwagą i czcią (OWMR 12; 55), uczestniczyli w niej przez przewidziane aklamacje i odpowiedzi (dialog na początku prefacji, aklamacja „Święty – Błogosławiony”, aklamacja anamnetyczna po konsekracji, aklamacja „Amen” po końcowej doksologii (OWMR 55 b, h).

Wszystkie te przepisy wskazują na specyfikę modlitwy eucharystycznej. Dostrzegamy w niej podwójny nurt: uświęcający – Ojciec zsyłając na dary chleba i wina moc Ducha Świętego, sprawia, że uobecnia się pod ich osłoną jedyna Ofiara Jezusa Chrystusa, jaką sam Bóg dał swojemu Kościołowi; dzięki jednoczącemu działaniu tegoż Ducha wierni przygotowują się do

⁹ Dnia 6.08.1991 Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów opublikowała wzorcowy, łaciński tekst tej modlitwy, nadając jej tytuł: „*Prex eucharistica quae in Missis pro variis necessitatibus adhiberi potest*” i zarządzając, aby w przyszłych lokalnych wydaniach Mszału umieszczano nowy przekład tej modlitwy, dokonany na podstawie tekstu łacińskiego (por. „*Notitiae*”, 27(1991), 8/301, s. 388-399; A. H a n g g i, *Das Hochgebet „Synode '72” für die Kirche in Schweiz*, tamże, s. 436-459).

spożywania uświęconych darów, aby jeszcze pełniej stać się Kościołem¹⁰; nurt kultyczny: wierni jednoczą się z kapłanem przewodniczącym, a przez niego z Chrystusem w wysławianiu Boga Ojca i dziękczynieniu za całe dzieło zbawienia lub za jakiś jego przejaw, „stosownie do charakteru dnia, święta czy okresu liturgicznego” (OWMR 55a); składając Bogu Ojcu w Duchu Świętym niepokalaną Hostię, uczą się także samych siebie składać w ofierze (OWMR 55f).

3. MODLITWA EUCHARYSTYCZNA A JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA NA ZIEMI

Najstarsze świadectwa dotyczące sprawowania Eucharystii mówią o tym, że pojmowano ją jako znak i źródło jedności Kościoła. Pierwszym świadkiem tego przekonania jest św. Paweł, który w 1 Kor 10, 16-17 pisze: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” Echem tych słów jest nauka św. Ignacego biskupa Antiochii († 107): „Za prawowitą niech będzie uważana ta Eucharystia, której przewodniczy biskup, lub ta, na której sprawowanie on udzielił zgody”¹¹. Albo: „Starajcie się uczestniczyć tylko w jednej Eucharystii. Jedno jest bowiem Ciało naszego Pana Jezusa Chrystusa i jeden Kielich dla zjednoczenia w Jego Krwi. Jeden ołtarz i jeden biskup wraz z prezbiterami i diakonami, moimi współsługami”¹².

To samo przekonanie przenika modlitwy starochrześcijańskie: „Pamiętaj, Panie, o swoim Kościele. Broń go od wszelkiego zła, udoskonalaj w Twojej miłości, zgromadź go z czterech stron świata i uświęć go w swoim Królestwie, które mu przygotowałeś”¹³ „Jak ten chleb rozproszony był po górach, a zebrany stał się czymś jednym, tak zgromadź swój Kościół święty z wszelkiego ludu, z wszelkiej ziemi, z wszelkiego miasta, z wszelkiej wsi i domu, i uczyn go jednym, żywym katolickim Kościołem”¹⁴.

Echo tego przeświadczenia brzmi na samym początku I modlitwy eucharystycznej, w której wyznajemy, iż „święte dary ofiarne” składamy za Kościół powszechny, prosząc dłań o pokój i jedność, a czynimy to „razem

¹⁰ Por. słowa epiklezy komunijnej w IV modlitwie eucharystycznej: „Wejrzyj, Boże, na Ofiarę, którą sam dałeś swojemu Kościołowi i spraw, aby wszyscy, którzy będą spożywali ten sam Chleb i pili z jednego Kielicha, zostali przez Ducha Świętego złączeni w jedno ciało...”

¹¹ *List do Smyrńczyków*, 8.

¹² *Do Filadelfian*, 4.

¹³ Nauka Dwunastu Apostołów (*Didache*), 10: H a n g g i, I. P a h l, *Præ eucharistica. Textus e variis liturgiis antiquioribus selecti*, Fribourg 1968, s. 67.

¹⁴ *Euchologium Serapionis* 3, 13: H a n g g i, P a h l, *Præ eucharistica*, s. 131.

(*una cum*) z Twoim sługą, naszym Papieżem N. i naszym Biskupem N. oraz wszystkimi, którzy wiernie strzegą wiary katolickiej i apostołskiej” (czyli z wszystkimi prawowiernymi biskupami świata). W nowych modlitwach eucharystycznych, które mają przejrzystą i linearną strukturę, inną niż kanon rzymski, wspomnienie biskupa Rzymu i biskupa partykularnego Kościoła jest usytuowane w modlitwach wstawienniczych, zgrupowanych po anamnezie i epiklezie komunijnej. Trzeba tu dodać, że tam, gdzie są wymienione trzy stopnie hierarchii kościelnej, konieczna jest w polskim tekście zmiana terminu „kapłan” na „prezbiter”, np. w II modlitwie o tajemnicy pojednania: „Duch, który umacnia miłość, niech nas zachowa w jedności z naszym Papieżem N., naszym Biskupem N., z wszystkimi biskupami świata, prezbiterami (nie: „kapłanami”!, bo biskupi też są „kapłanami”), diakonami i całym ludem chrześcijańskim”

W I modlitwie eucharystycznej z udziałem dzieci wzmianka o jedności Kościoła sprawującego Eucharystię jest umieszczona pod koniec prefacji: „Modlimy się do Ciebie z całym Kościołem, z naszym Papieżem N., z naszym Biskupem N., z naszymi księżmi i rodzicami”

Jak pisze niemiecki liturgista R. Kaczynski, wypowiedzi modlitw eucharystycznych o kościelnej wspólnotcie nie są w pierwszym rzędzie wyrazem wstawiennictwa za hierarchię, ale wyznaniem wiary w komunię kościelną, w tym znaczeniu, w jakim pisał o niej papież Pelagiusz I (556 – 561) w liście do biskupów Toskanii: „Jak możecie sądzić, że nie jesteście odłączeni od wspólnoty Kościoła rozproszonego po świecie, jeżeli wbrew zwyczajowi nie wspomnacie mojego imienia podczas świętych misteriiów?”¹⁵

Każde zgromadzenie eucharystyczne jest częścią Kościoła lokalnego i jako takie – jest Kościołem, znakiem, który objawia i urzeczywistnia Kościół Chrystusowy obecny na całej ziemi¹⁶. A ponieważ – jak już uczył św. Ignacy Antiocheński – „prawowitą Eucharystią” (*legitima Eucharistia*) jest tylko ta, której celebracji przewodniczy biskup, lub posłany przezeń prezbiter, w celu wyrażenia tej „prawowitości”, która przyczynia się do budowania Kościoła, w każdej Mszy św. wymieniamy imię miejscowego biskupa

¹⁵ *Epist. 5*: PL 69, 398; cytuję za: R. K a c z y n s k i, *Die Aussagen über die kirchliche Gemeinschaft in den Texten des Hochgebetes*, w: P. Jounel, R. Kaczynski, G. Pasqualetti (red.), *Liturgia opera divina e umana. Studi sulla riforma liturgica offerti a S. E. Mons. Annibale Bugnini in occasione del suo 70. compleanno*, Roma 1982, s. 345 (całość: ss. 327-351).

¹⁶ Por. KK 26: „Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie (por. Dz 8,1; 14,22-23; 20,17)... W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą zgromadza się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”

oraz imię biskupa Rzymu, głowy biskupiego kolegium, rozproszonego po świecie.

4. KOŚCIÓŁ – WSPÓLNOTA PASTERZY I WIERNYCH ŚWIECKICH – OFIARUJĄCA CHRYSYTA I SIEBIE

Znamienne jest to, że według terminologii dokumentów posoborowych Eucharystia jest sprawowana nie „dla ludu”, ale „z ludem” „Wzorcową” formą jej celebracji jest „Msza z ludem” (*Missa cum populo*)¹⁷ Zbiór wskazań dotyczących sprawowania Eucharystii z udziałem dzieci (wydany 1.11.1973) nosi tytuł *Directorium de Missis cum pueris* (a nie „pro pueris”). Nie należy więc mówić o Mszach „dla dzieci”, „dla młodzieży”, „dla dorosłych”, bo wymieniane tu grupy wiernych nie są jedynie widzami i słuchaczami tego, co czyni i mówi wyświęcony szafarz – przewodniczący, ale są razem z nim „celebransami” świętej czynności, jak to wyraźnie podkreślił ostatnio *Katechizm Kościoła katolickiego* (nn. 1140-1144). Prawdę o tym, że zgromadzenie eucharystyczne złożone z wyświęconych szafarzy i świeckich wiernych jest wspólnym podmiotem Eucharystii jako uwielbienia, dziękczynienia i Ofiary, wyrażają modlitwy eucharystyczne. W kanonie rzymskim Kościół jest przedstawiony jako hierarchicznie zróżnicowana rodzina, której ojcem jest Bóg a członkami „słudzy” (*famuli*) i „służebnice” (*famulae*). Tytułem „sługi” określony jest i papież i wierni świeccy („Te igitur”, „Memento”). Kiedy indziej duchowni są nazwani „sługami”, wierni świeccy zaś „ludem świętym” lub „całym ludem Boga” (por. modlitwę „Hanc igitur”: „Boże, przyjmij łaskawie tę Ofiarę od nas, sług Twoich, i całego ludu Twego”; modlitwę „Unde et memores”: „Boże Ojczy, my, Twoi słudzy, oraz lud Twój święty, wspominając Mękę, Zmartwychwstanie oraz chwalebne Wniebowstąpienie Twojego Syna... składamy... Ofiarę czystą, świętą i doskonałą...”). W modlitwie wstawienniczej po przeistoczeniu występuje określenie *famuli tui... peccatores* („Również nam, Twoim grzesznym sługom”), odnoszące się do kapłana przewodniczącego i – być może – do innych, koncelebrujących z nim szafarzy.

Podobny obraz zgromadzenia możemy dostrzec w nowych modlitwach eucharystycznych. W I modlitwie o tajemnicy pojednania uczestnicy Eucharystii stają przed Bogiem w poczuciu solidarności z całą grzeszną ludzkością i z tymi, którzy przybili Jezusa do Krzyża: „Byliśmy umarli z powodu grzechu i niezdolni zbliżyć się do Ciebie, ale Ty dałeś nam najwyższy dowód swego miłosierdzia, gdy Twój Syn, jedyny Sprawiedliwy,

¹⁷ Por. OWMR 77-78.

wydał się w nasze ręce i pozwolił się przybić do Krzyża” Stają jednak jako „lud zebrany wokół” Boga Ojca (tamże), wdzięczny za powołanie do godności ludu kapłańskiego (II modlitwa eucharystyczna, anamneza: „dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli” – słów tych nie można zacieśniać jedynie do wyświęconych szafarzy; w prefacji tejże modlitwy wyznajemy, że Jezus przez swoją Ofiarę nabył dla Ojca na własność „lud święty” („On spełniając Twoją wolę, nabył dla Ciebie lud święty, gdy wyciągnął swoje ręce na krzyżu, aby śmierć pokonać i objawić moc zmartwychwstania”).

Zgromadzenie eucharystyczne jest rodziną, która łączy się z Ojcem w jedynej Ofierze Chrystusa i pragnie przewyciężyć wszelkie podziały, aby być jednym ciałem (I o tajemnicy pojednania, epikleza komunijna: „Wejrzyj, Ojczy na swoją rodzinę, która łączy się z Tobą w jedynej Ofierze Jezusa Chrystusa, i daj nam moc Ducha Świętego, abyśmy zwyciężywszy wszelkie podziały i niezgodę, zostali złączeni w jedno ciało”).

Całe zgromadzenie składa Bogu Ojcu dziękczynienie i świętuje różne misteria zbawcze w zjednoczeniu z całym Kościołem (tak rozpoczynają się zmienne formuły „wspomnienia tajemnicy dnia” w modlitwach I – III: „stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem uroczyste obchodzimy święty dzień...”). Cała wspólnota również składa jedyną Ofiarę Jezusa Chrystusa, „miłą Tobie (Ojcu) i zbawienną dla całego świata” (IV), „Ofiarę, która całej ludzkości daje pojednanie z Tobą” (I o tajemnicy pojednania).

Papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* (20.11.1947) uczył, że w składaniu eucharystycznej Ofiary specyficzne funkcje spełniają kapłan i wierni otaczający ołtarz. Kapłan, działając *in persona Christi*, przez akt konsekracji uobecnia Ciało i Krew Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Pozostali wierni natomiast tę uobecnioną Ofiarę składają „przez ręce kapłana” jako swojego rzecznika przed Bogiem, i „wraz z kapłanem” – jednocząc swoje dziękczynienia, uwielbienia, prośby i zadośćuczynienia z intencjami Chrystusa i kapłana. Razem z tą Ofiarą składają również w darze samych siebie, swoje troski, bóle, uciski i nędze, przybierając niejako postawę ofiary i godząc się ponieść wraz z Chrystusem mistyczną śmierć, w myśl słów św. Pawła: „To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie” (Flp 2,5) oraz „Z Chrystusem jestem przybity na Krzyżu” (Ga 2,19). Istotą tego współofiarowania się wiernych razem z Chrystusem i kapłanem jest udział w oddaniu się Jezusa Ojcu, w Jego posłuszeństwie od Wcielenia aż po Śmierć na Krzyżu (por. Hbr 10,5-7.9-10; por. Ps 40/39,7-9; J 4,34; 5,30; 6,38-40; 8,29; 17,4; Mt 26,39.42; J 19,30) i w Jego miłości, ponad którą nie ma większej (por. J 15,12n). Taki sens mają prośby o przyjęcie Ofiary, wyrażane w modlitwie eucharystycznej. Ofiarę swojego Syna przyjął Ojciec raz na zawsze jako doskonałą i godną przyjęcia. Natomiast nasz w niej udział, nasza

„cząstka” złączona z Jego ofiarą, jest ciągle niedoskonała, bo uwarunkowana naszym często chwiejnym posłuszeństwem woli Bożej i naszą słabością.

Kościół staje się ciągle sobą przez sprawowanie Eucharystii, dorasta do niedościgniętego wzoru Ofiary Chrystusa, uczy się być darem dla Boga i świata (por. KL 48: „Kościół... bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie... ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą...”; por. także OWMR 55f). Wyrazem tego pragnienia jest np. prośba „Niech On (Chrystus lub Duch Święty) nas uczyni wiecznym darem dla Ciebie” (III), albo: „Wejrzyj, Boże, na Ofiarę, którą sam dałeś swojemu Kościołowi i spraw, aby wszyscy, którzy będą spożywali ten sam Chleb i pili z jednego Kielicha, zostali przez Ducha Świętego złączeni w jedno ciało i stali się żywą ofiarą ku Twojej chwale” (IV).

Z tej ostatniej modlitwy wynika, że to bycie ofiarą ku chwale Ojca ma się urzeczywistniać w codziennym życiu wiernych dzięki działaniu eucharystycznego pokarmu i przenikającej go mocy Ducha Świętego. Wyrazem duchowej ofiary wiernych jest „dawanie siebie braciom” dzięki ofierze Chrystusa, który wydał się za nas na śmierć¹⁸. Owocem przyjęcia nas przez Ojca razem z Ofiarą Jezusa Chrystusa ma być usuwanie przeszkód na drodze do zgody, a tym samym manifestowanie się Kościoła jako znaku i narzędzia pokoju. Kościół będzie się stawał w świecie skutecznym znakiem i narzędziem (sakramentem) zbawienia (por. KK 1, 9, 48), jeżeli każdy z uczestników Eucharystii stanie się pod jej wpływem i dzięki działaniu Ducha Świętego – darem dla Boga¹⁹

W sposób prosty i przystępny dla najmłodszych wyrażają tę prawdę także modlitwy eucharystyczne przeznaczone dla Mszy z udziałem dzieci. W anamniezie I modlitwy prosimy: „Twój Syn prowadzi nas do Ciebie, przyjmij nas razem z Nim” Podobnie w II modlitwie: „Najlepszy Ojcze, wspomnamy Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa, Zbawiciela świata. On jest teraz z nami, ofiarujemy Go Tobie a z Nim i nas samych”²⁰.

¹⁸ Por. II modlitwa o tajemnicy pojednania: „Przez Ofiarę Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, wydanego za nas na śmierć, doprowadzasz nas do Twojej miłości, abyśmy także my dawali siebie braciom”

¹⁹ Por. tamże: „Przyjmij także nas, Ojcze święty, razem z Ofiarą Jezusa Chrystusa, i przez udział w tej Uczcie eucharystycznej daj nam swego Ducha, aby została usunięta wszelka przeszkoda na drodze do zgody i aby Kościół jaśniał pośród ludzi jako znak jedności i narzędzie pokoju”

²⁰ Por. A. A d a m, *Eucharistisches Hochgebet und Selbstopfer der Christen*, w: A. Heinz, H. Rennings (hrsg.), *Gratias agamus. Studien zum eucharistischen Hochgebet für Balthasar Fischer*, Freiburg 1992, s. 5-10; R. K a c z y n s k i, *Das Opfer Christi und die Darbringung der Kirche*.

5. KOMUNIA KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO Z ANIOŁAMI I ŚWIĘTYMI

Kościółowi zgromadzonemu na sprawowanie Eucharystii towarzyszy świadomość, że w czasie swojego pielgrzymowania trwa on w komunii z chórami duchów niebiańskich. W zjednoczeniu z nimi śpiewa pieśń uwielbienia – „Święty”, będącą echem śpiewu serafinów z wizji powołania proroka Izajasza (6, 1-3). W zakończeniu prefacji Mszału św. Piusa V wymieniane były różne nazwy „chórów anielskich” (np. Moce niebios, Cherubini, Serafini, Panowania, Potęgi), o istnieniu których pozwalały sądzić pewne teksty NT (por. Ef 1, 21; Kol 1, 16; 1 Tes 4, 15; 1 P 3, 22). W prefacjach Mszału Pawła VI zamiast wyliczania „dziewięciu chórów anielskich” stosuje się prostsze sformułowania, np. „z Aniołami i Archaniołami i z wszystkimi chórami niebios głosimy Twoją chwałę, razem z nimi wołając...” Nowością jest również to, że oprócz duchów niebieskich wymieniamy Świętych, jako tych, z których uwielbieniem jednoczymy nasze głosy podczas śpiewu aklamacji kończącej prefację (np. „z Aniołami i wszystkimi Świętymi wysławiamy Ciebie, razem z nimi wołając...”). Kościół sprawujący Eucharystię wyraża w ten sposób prawdę o liturgii ziemskiej jako „przedsmaku” uczestnictwa w liturgii niebiańskiej²¹ Wspólnota Świętych – to także ostateczny cel i meta pielgrzymowania Kościoła.

Wśród elementów struktury modlitw eucharystycznych znajduje się „wspomnienie Świętych” W kanonie rzymskim występuje ono przed przestoczeniem – w modlitwie „Communicantes” („Zjednoczeni z całym Kościołem”) – obejmującej najpierw Bogarodzicę Dziewicę, następnie św. Józefa, Dwunastu Apostołów oraz dwanaście innych postaci, wymienionych w porządku hierararchicznym – pięciu papieży (Linusa, Kleta, Klemensa, Sykstusa, Korneliusza), jednego biskupa (Cypriana), jednego diakona (Wawrzyńca), wreszcie pięciu świeckich (Chryzogona, Jana i Pawła, Kosmę i Damiana). Drugie wspomnienie Świętych mamy po konsekracji, w modlitwie „Nobis quoque peccatoribus” („Również nam, Twoim grzesznym sługom”), w której postaci są wymieniane w analogicznym, kunsztownie ułożonym porządku: Jan Chrzciciel (największy spośród narodzonych z niewiast – Mt 11, 11), Szczepan (pierwszy w Kościele męczennik – Dz 6, 1-15; 7, 54-60), Maciej (dołączony do grona Apostołów w miejsce Judasza –

Anmerkungen zur angeblichen Verworrenheit unserer Hochgebetstexte, tamże, s. 149-166.

²¹ Por. KL 8: „Liturgia ziemska daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy... ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu pieśń chwały. W niej wspominamy ze czcią Świętych i spodziewamy się otrzymać jakąś część i wspólnotę z nimi”

Dz 1,15-26), Barnaba (nazywany Apostołem, choć nie należał do grona Dwunastu – Dz 14,4.14), Ignacy, biskup Antiochii, Aleksander (papież w latach 105 – 115), Marcein (rzymski prezbiter), Piotr (egzorcysta) oraz siedem postaci kobiet czczonych w różnych regionach Kościoła pierwszych wieków (Felicjta i Perpetua z Kartaginy; Agata i Łucja z Sycylii; Agnieszka i Cecylia z Rzymu; Anastazja ze Wschodu). Obie te „listy Świętych” ukazują wspólnotę w pewien sposób reprezentującą całą ziemską społeczność Kościoła pielgrzymującego, rozproszonego po świecie znanym w czasach, kiedy kształtował się kanon rzymski. Wszyscy wierni, otaczający ołtarz – *circumstantes* (por. Wspomnienie żywych) – proszą przez usta kapłana – swojego rzecznika: „przez ich (Świętych) zasługi i modlitwy otaczaj nas we wszystkim swoją przemożną opieką” („Communicantes”) oraz: „daj (nam, Twoim grzesznym sługom” – mowa o duchownych stojących przy ołtarzu) „udział we wspólnocie z Twoimi świętymi Apostołami i Męczennikami... dopuść nas do ich grona nie z powodu naszych zasług, lecz dzięki Twojemu przebaczeniu” („Nobis quoque peccatoribus”).

W nowych modlitwach eucharystycznych wyrażamy podobną prośbę: „o udział w życiu wiecznym”; przy czym – obok Najświętszej Bogarodzicy Maryi, Apostołów i – ewentualnie – Patrona dnia lub miejsca – ogarniamy wiarą w *communio sanctorum* – „wszystkich Świętych, którzy w ciągu wieków podobali się Tobie”. Sformułowanie to, zawarte w II modlitwie eucharystycznej, wskazuje na uniwersalny charakter powołania do świętości, które może wydawać owoce także poza granicami widzialnej społeczności Kościoła i poza katalogiem oficjalnie kanonizowanych chrześcijan.

Wspominając świętych wyznajemy przekonanie, że oni „nieustannie orędują za nami” u Boga (III modlitwa), że kiedyś znajdziemy się u Boga w Jego domu, „święci pośród Świętych” (I modlitwa o tajemnicy pojednania). Prosimy, aby Bóg, który w godzinie celebracji Eucharystii zebrał nas „wokół swego stołu”, zgromadził „w doskonałej jedności ludzi z każdego pokolenia i z każdego języka, razem z Dziewicą Maryją, z Apostołami i wszystkimi Świętymi na uczcie w niebie, gdzie będziemy się radować pełnią pokoju na wieki” (II modlitwa o tajemnicy pojednania). Ze zgromadzonymi na Eucharystii dziećmi zanosimy błaganie, „abyśmy razem z Dziewicą Maryją, Matką Twojego Syna i naszą, i z wszystkimi, którzy kochają Pana Jezusa Chrystusa (to chyba najprostsze określenie świętości i wiecznego szczęścia...), na wieki śpiewali Tobie pieśń chwały” (II modlitwa z udziałem dzieci); „abyśmy... przebywali u Ciebie na wieki” (III modlitwa z udziałem dzieci). W III modlitwie eucharystycznej prosimy, aby Bóg w swoim miłosierdziu zjednoczył ze sobą „wszystkie swoje dzieci rozproszone po całym świecie” Prośba ta jest echem „komentarza” św. Jana Ewangelisty do słów arcykapłana Kajfasza, że będzie lepiej, jeżeli jeden umrze za lud, niż

gdyby miał zginąć cały naród (por. J 11, 51n: „(Kajfasz) wypowiedział pro roctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” Prosimy więc o powszechny zasięg zbawczej skuteczności sprawowanej przez Kościół Ofiary Chrystusa.

6. KOMUNIA ŻYJĄCYCH PIELGRZYMÓW I TYCH, KTÓRZY NAS WYPRZEDZILI W DRODZE

Misterium Kościoła, który objawia się w modlitwach eucharystycznych – to także więź komunii między uczestnikami ziemskiej liturgii i tymi, którzy kiedyś w niej uczestniczyli razem z nami i „wyprzedzili nas w drodze” Takie określenie znajdujemy we „Wspomnieniu zmarłych” w kanonie rzymskim: *qui nos praecesserunt cum signo fidei et dormiunt in somno pacis*. Cała ziemską społeczność Kościoła znajduje się w drodze do domu Ojca. Niektórzy z jej członków „wyprzedzają” żyjących, naznaczeni „znakiem wiary”, czyli znamieniem przynależności do Chrystusa i Kościoła, otrzymanym na chrzcie. Zmarli w stanie przyjaźni z Bogiem „śpią w pokoju” Tak mówi Kościół o stanie swoich dzieci po ich przejściu przez bramę śmierci, gdyż tak mówił o zmarłych Jezus, mający moc, aby ich obudzić ze „snu śmierci” (por. Mt 9, 24: „Usuńcie się, bo dziewczynka [córka Jaira] nie umarła, tylko śpi”; J 11, 11: „Łazarz, przyjaciel nasz zasnął, lecz idę, aby go obudzić”). Zmarli nie przestają należeć do Bożej rodziny: są nadal „sługami i służebnicami” Boga, jak byli nimi za swoich dni na ziemi. Dlatego prosimy dla nich o udział w Bożej „radości, światłości i pokoju” (*locum refrigerii, lucis et pacis*). Eucharystia jest zadatkami tego szczęścia, jakie Pismo św. przedstawia często pod symbolicznym obrazem uczty (por. Iz 25, 6; Prz 9, 1-6; Mt 22, 1-14; Ap 3, 20; 19, 7-9) i jakiego wyobrażeniem była także uczta urządzana przy grobach zmarłych, zwana w starochrześcijańskiej łacinie *refrigerium*²².

Także nowe modlitwy eucharystyczne uwypuklają nierozzerwalną więź chrztu, jaka łączy między sobą chrześcijan żyjących i zmarłych. Prosimy, aby ci, którzy przez chrzest zostali włączeni w Śmierć Chrystusa, mieli również udział w Jego Zmartwychwstaniu. Podstawą tej prośby jest nauka św. Pawła zawarta w Rz 6, 3-11 (por. II i III modlitwa). Obejmujemy jednak tą modlitwą nie tylko chrześcijan, ale i „wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata” (II i III modlitwa), tych, „których wiarę jedynie Ty znałeś”

²² Por. E. J o s i, *Refrigerio*, w: *Enciclopedia Cattolica*, Citta del Vaticano 1953, t. 10, s. 627-631.

(modlitwy: IV i V, II o tajemnicy pojednania), to znaczy tych, którzy bez swojej winy nie znali Ewangelii i Kościoła Chrystusowego i nie zostali ochrzczeni, ale żyli zgodnie z Bożym prawem wypisanym w ich sumieniu i mogą być zbawieni²³ W modlitwach z udziałem dzieci mówimy o zmarłych, jako tych, którzy „w przyjaźni z Tobą odeszli z tego świata” (I); prosimy, aby Bóg o nich pamiętał i przyjął ich z miłością do swojego domu (II). U podstaw tej prośby znajduje się wiara w życie, jakiego dawcą jest Bóg Ojciec oraz jakie wszystkim ludziom obiecuje i daje w swoim zmartwychwstałym Synu. Oto fragment prefacji III modlitwy z udziałem dzieci „w Okresie Wielkanocnym”: „Dziękujemy Ci, Boże, nasz Ojczy, bo Ty jesteś Panem wszystkiego, co żyje, Ty nas powołałeś do życia i chcesz, abyśmy się cieszyli szczęściem wiecznym. Pierwszego z ludzi wskrzesiłeś Jezusa Chrystusa i dałeś Mu nowe życie. To samo obiecałeś także nam: życie bez końca, bez niedostatku i bez cierpienia”

7. SOLIDARNOŚĆ KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO Z CAŁYM STWORZENIEM

Kościół sprawujący Eucharystię jest świadom swojej więzi z całym materialnym kosmosem i z całą historią ludzkości, jaka ma zostać „zrekapitulowana” w Jezusie Chrystusie (por. Ef 1,10). Wyrazem tej więzi jest już stwierdzenie w kanonie rzymskim, że Ofiarę czystą, świętą i doskonałą składamy pod osłoną otrzymanych od Boga materialnych darów chleba i wina (*de tuis donis ac datis* – anamneza i modlitwa ofiarowania „Unde et memores”). W pierwszych wiekach pod koniec kanonu wypowiadał kapłan błogosławieństwo nad przyniesionymi przez wiernych płodami ziemi i innymi darami w naturze. Konkluzją modlitw błogosławieństwa była formuła: „Przez Chrystusa, naszego Pana, przez którego, Boże, wszystkie te dobra ustawicznie stwarzasz, uświęcasz, ożywasz i nam ich udzielasz” Wydaje się, że łacińskie wyrażenie *haec omnia semper bona creas* należałoby tłumaczyć nieco inaczej: „te wszystkie rzeczy ciągle stwarzasz jako dobre” Byłoby to echo pełnego optymizmu stwierdzenia z kart Księgi Rodzaju, że wszystko, co Bóg stworzył, było dobre, a nawet bardzo dobre (por. Rdz 1, 10.12.17. 21. 25.31). Syn Boży, przyjmując prawdziwe ludzkie ciało, „ulepione” z prochu ziemi (por. Rdz 2,7), złączył z Bóstwem część tego materialnego świata, która w Jego Misterium Paschalnym została przemieniona. Jego uwielbione człowieczeństwo stało się zalążkiem nowej ziemi, nowego przemienionego świata. W Eucharystii pod osłoną chleba i wina jest obecne chwalebne Ciało Chrystusa, zaczyn nowego stworzenia. Warto w tym miejscu przytoczyć

²³ Por. KK 16.

fragment soborowej konstytucji *Gaudium et spes*: „Zadatek tej nadziei i pożywienie na drogę zostawił Bóg swoim w tym sakramencie wiary, w którym składniki przyrody, wyhodowane przez ludzi, przemieniają się w Ciało i Krew chwalebna podczas wieczerzy braterskiego zespolenia (*communio fraternalis*) i przedsmaku uczy niebiańskiej” (n. 38).

Chrystus jest w Eucharystii prawdziwie „drugim Adamem” i „Duchem ożywiającym” (por. 1 Kor 15, 45). Poprzez sprawowanie Eucharystii Kościół spełnia misję „sakramentu zbawienia” w stosunku do całej ludzkości i do świata materialnego, solidarnego z człowiekiem w jego upadku i w nadziei chwały. W III modlitwie za św. Pawłem wyrażamy nadzieję, że Chrystus „wskrzesi ciała zmarłych z prochu ziemi i upodobni nasze ciało, podległe zniszczeniu do swojego ciała uwielbionego” (por. Rdz 3, 19; Flp 3, 20-21). Niebo jest naszą prawdziwą ojczyzną, z której Pan przyjdzie przy końcu dziejów tego świata, aby dokonać przemiany mieszkańców ziemskiej ojczyzny. Ta perspektywa eschatologiczna losów Kościoła i kosmosu jest też wyraźnie ukazana w IV modlitwie eucharystycznej. Wspólnota wielbi w niej Boga w poczuciu jedności z całym stworzeniem, któremu jakby używa ust, aby mogło wyznawać wspaniałość Boga Stwórcy: „Łącząc się z nimi (z niezliczonymi zastępami Aniołów wpatrzonych w chwałę oblicza Boga), razem z całym stworzeniem, które jest pod niebem i wielbi Cię przez nasze usta, z radością wystawiamy Twoje imię, wołając: Święty...” Pod koniec IV modlitwy wyrażamy nadzieję dotyczącą tego stworzenia, które według wizji św. Pawła zostało poddane w niewolę marności i cierpi ból podobny do przedporodowego bólu kobiety – matki: „w Twoim Królestwie... z całym stworzeniem wyzwolonym z grzechu i śmierci będziemy Cię chwalić przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego obdarzasz świat wszelkimi dobrami” Podobną myśl wyrażamy w zakończeniu I modlitwy eucharystycznej o tajemnicy pojednania: „pośród nowego stworzenia, wyzwolonego ostatecznie od zepsucia śmierci, śpiewać będziemy hymn dziękczynienia, który się wznosi od Chrystusa żyjącego na wieki”

Nadzieja Kościoła w jego pielgrzymiej drodze ku „nowym niebiosom i nowej ziemi” (por. Iz 65, 17; 66, 22; 2 P 3, 13; Ap 21, 1) jest więc zarazem nadzieją całego stworzenia, solidarnego z człowiekiem w jego grzechu, ale i powołanego do udziału w jego ostatecznej wolności i chwale jako dziecka Bożego (por. Rz 8, 19-23). Ta myśl inspiruje prośbę w V modlitwie eucharystycznej: „Niech Twój Kościół będzie żywym świadectwem prawdy i wolności, sprawiedliwości i pokoju, aby wszyscy ludzie otworzyli się na nadzieję nowego świata” Taka przecież jest biblijna wizja nowych niebios i nowej ziemi, w których „zamieszka sprawiedliwość” (2 P 3, 13) i gdzie Bóg otrze z naszych oczu wszelką łzę, gdyż „śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu”, gdy przeminą „pierwsze rzeczy”, a Bóg uczyni „wszystko

nowe” (por. Ap 21, 4n; III modlitwa eucharystyczna – fragment modlitwy wstawienniczej za zmarłych).

8. PIEŚŃ NOWA W USTACH KOŚCIOŁA I KAPŁANA – JEGO RZECZNIKA

W liście, jaki Rada dla wykonania Konstytucji o liturgii skierowała do przewodniczących konferencji biskupich w związku z ogłoszeniem nowych modlitw eucharystycznych (2.06.1968) jest powiedziane, że modlitwy te są „nową pieśnią, jaką Duch Święty wkłada w usta modlącego się Kościoła”²⁴. Jest to pieśń uwielbienia, dziękczynienia i uświęcenia, jaką wyśpiewuje Kościół, jednocząc się z Chrystusem, który mocą Ducha Świętego uobecnia swoją Ofiarę złożoną raz na zawsze na Kalwarii. Jest to jednak równocześnie pieśń, w której Kościół objawia swoją tożsamość i swoją misję w świecie jako „powszechny sakrament zbawienia” Jest to wyznanie wiary Kościoła i zarazem akt formacji wiary w sercach uczestników Eucharystii. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Myślę, że można to powiedzenie św. Pawła odnoszące się przede wszystkim do słowa Dobrej Nowiny, zastosować także do modlitwy eucharystycznej, która aktualizuje Jezusowe „błogosławieństwo” i „dziękczynienie” wypowiedziane w Wieczerniku (por. OWMR 48). „W modlitwie tej chodzi (przecież) o to, by całe zgromadzenie zjednoczyło się z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych i w akcie złożenia Ofiary” (OWMR 54).

Modlitwy eucharystyczne w całym swoim bogactwie formuł zmiennych (prefacji) i zasadniczo stałych (wypowiadanych po aklamacji „Święty – Błogosławiony”) są wyznaniem wiary w Kościół „jeden, święty, powszechny i apostołski” i jednocześnie są umocnieniem tej wiary na zasadzie wewnętrznej zależności między wiarą Kościoła i jego modlitwą, zgodnie ze znanym powiedzeniem: *Ut legem credendi lex statuat supplicandi* („Aby normę wiary określała norma modlitwy”), albo krócej: *Lex orandi – lex credendi*²⁵ Ojciec Święty Jan Paweł II pisze: „Sobór chciał widzieć w Liturgii epifanię Kościoła, bowiem jest ona Kościołem trwającym na modlitwie. Sprawując kult Boży, Kościół wyraża to, czym jest w rzeczywistości: jeden, święty, katolicki i apostołski”²⁶.

²⁴ K a c z y n s k i, *Enchiridion documentorum instaurationis liturgicae*, n. 1044.

²⁵ Por. P. D e C l e r c k, „*Lex orandi, lex credendi*”. *Sens originel et avatars historiques d'un adage equivoque*, „*Questions Liturgiques*”, 59(1978), 4, 193-212.

²⁶ List apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej *Sacrosanctum Concilium* o świętej liturgii (4.12.1988), n. 9.

Jak już zaznaczyliśmy, modlitwa eucharystyczna, będąc najważniejszą wśród „modlitw przewodniczącego” (OWMR 10), nie jest jego monologiem. Kapłan kieruje ją do Boga wobec zgromadzenia i w jego imieniu. Domaga się ona czynnego, zewnętrznego i wewnętrznego udziału wiernych oraz potwierdzenia z ich strony przez radosną, końcową aklamację „Amen” Aby jednak wierni mogli ją potwierdzić jako swoje dziękczynienie za wielkie dzieła Boże, musi kapłan modlić się tak, aby jednoczył ze sobą wszystkich członków zgromadzenia²⁷ Cały styl celebracji winien się przyczyniać do pogłębienia u uczestników poczucia więzi społecznej z całym Kościołem. Przypomnijmy tu wezwanie zawarte w „Instrukcji o kulcie misterium Eucharystii” (25.05.1967): „Celebacja Eucharystii winna rozwijać poczucie wspólnoty (*sensus communitatis ... foveatur*), tak aby każdy z uczestników był świadom, że jest złączony z braćmi w komunii Kościoła tak lokalnego jak powszechnego, jak też w pewien sposób z wszystkimi ludźmi. We Mszy świętej bowiem Chrystus ofiaruje siebie samego za zbawienie całego świata, zaś zgromadzenie wiernych jest typem i znakiem zjednoczenia całej ludzkości w Chrystusie jako Głowie” (n. 18; por. KK 3).

Do pogłębienia tego poczucia wspólnoty winno prowadzić także wtajemniczanie wiernych w sens tego, co czynią. Wzorem wielkich ojców Kościoła, także kapłan (czyli biskup i prezbiter) doby Vaticanum II winien być mistagogiem, który przez odpowiednią katechezę będzie odsłaniał przed uczestnikami Eucharystii ukryte w niej bogactwo wiary, nadziei i miłości Kościoła.

Obowiązek katechezy kładł duszpasterzom na serce już Sobór Trydencki w słowach: „Aby owce Chrystusa nie cierpiały głodu i żeby nie było tak, by ‘maleństwa o chleb błagały – a nie było, kto by im łamał’ (Lm 4,4), poleca

²⁷ Por. H. B. Meyer, *Die Feiargestalt der Prex eucharistica im Licht der Rubriken zum Hochgebet*, w: A. Heinz, H. Rennings (hrsg.), *Gratias agamus*, dz. cyt., s. 293-313, a zwłaszcza s. 307n: „Viel hängt davon ab, ob der Priester sich lebendig bewußt ist, daß er nicht zur, auch nicht nur vor der Gemeinde, sondern mit der Gemeinde und als ihr Wortführer zu Gott spricht, daß er also betet und daß das in seiner Haltung, in Wort un Geste zum Ausdruck kommt. Er darf deshalb dem zentralen Gebet der ganzen Feier nicht dadurch sein Gewicht nehmen, daß er nur rasch einen Text vorliest, oder die Richtung seiner Gebetsrede dadurch durchkreuzen, daß er Blickkontakt mit der Gläubigen sucht.

Es ist für den Priester wichtig, sich selbst die innere Struktur der Hochgebete deutlich zu machen, damit sie in seinem Vortrag zum Ausdruck kommt und von den Gläubigen erfaßt werden kann... Lobpreis, Dank und Bitte sind verschiedene literarische Genera – und das soll auch in der Art des Vortrags zum Ausdruck kommen, damit die Gefahr der Monotonie vermieden und die Gläubigen das horende Mitvollziehen erleichtert wird”

Por. także: M. B. Merz, *Liturgisches Gebet als Geschehen. Liturgiewissenschaftlich-linguistische Studie anhand der Gebetsgattung Eucharistisches Hochgebet*, Münster 1988 (LQF 70).

święty Sobór pasterzom i wszystkim sprawującym pieczę nad duszami, by często w czasie sprawowania Mszy św. – czy to sami, czy przez kogoś innego – wyjaśniali coś z tych rzeczy, które są czytane we Mszy i między innymi, żeby wyjaśniali jakąś tajemnicę tej najświętszej Ofiary, szczególnie w niedziele i święta”²⁸. Podejmując to wezwanie, „Instrukcja o kulcie misterium Eucharystii” dodaje: „Niech więc pasterze wprowadzają wiernych w rozumienie tego misterium przez odpowiednią katechezę, której podstawą będą misteria roku liturgicznego oraz obrzędy i modlitwy kształtujące celebrację; *niech wyjaśniają ich sens, zwłaszcza wielkiej modlitwy eucharystycznej* (podkreślenie moje – S. C.) oraz prowadzą do głębokiego przeżycia misterium, które te obrzędy i modlitwy oznaczają i urzeczywistniają” (n. 15).

Ten obowiązek pozostaje ciągle cały do spełnienia przez obecnych i przyszłych szafarzy świętych misteriów (por. KL 19).

²⁸ Sobór Trydencki, sesja XXII (1562), Nauka o najświętszej Ofierze, rozdz. 8: *Breviarium fidei*, n. 327.